

22/02/2023 12:04 | Zamieścił: Edyta

Jankowska

Wiersze Czytelników i ciekawostka z Mazowsza



Autor: Fot.

Kerttu/Pixabay.com

Halina Ślesińska-Ziętek

Rodowita grodziszczanka, lat 63. Absolwentka SGGW w Warszawie, uczyła w szkołach rolniczych i ogrodniczych. Obecnie jest słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodzisku Mazowieckim.

O miłości prawdziwej

MIŁOŚĆ, ach jakie to wyświechtane słowo,

używa się go teraz wszędzie i powtarza coraz na nowo.

A właściwie, czy ktoś się tak naprawdę kiedyś zastanawiał, co ono faktycznie oznacza?

I w co ono się w naszym życiu przeistacza?

Cóż dla młodych – nawet jeszcze nastolatków – prawie dzieci,

to zauroczenie przelotne lub głębokie nawet cierpienie,

ale po jakimś czasie ono gdzieś indziej leci,

a to co było, to były tylko prawdziwej miłości cienie.

W dojrzałym średnim wieku miłość to już poważniejsza dla ludzi sprawa,
to nie takie tam kochanie i nie taka tam nawet z całowaniem zabawa.

Miłość prawdziwa to mądrość, dojrzałość i zaufanie,
poważne podejście do partnera i jemu się oddanie.

To spokój, radość wspólnoty, to normalne życie,
to coś, do czego człowiek dąży każdego dnia niezbiecie.

A gdy już tę miłość sam ofiaruje lub otrzyma,
To wtedy na świat spogląda innymi niż wcześniej oczyma.

Jedni mówią, że różowymi, ale chyba nie, chyba swoimi, ale szczęśliwymi.

A w starości? Też miłość ma swe ważne miejsce,
bo jak się żyło ze sobą lat wiele,
to ta miłość tworzyła się nie naprędce,
ale mozolnie, powoli powstawała,
by teraz na starość jak słońce, każdy wspólny dzień oświećlała.

Katarzyna Wojtalewicz

Mieszka w Płocku, wychowuje trzech synów, ma 28 lat. Wiersze towarzyszą jej od zawsze. Zajęła III miejsce w konkursie Erekcjato 2021.

Sympatyczna

Wczoraj słońce, dzisiaj deszcz.

Pogoda niczym kobieta zmienna.

Ma swoje wady i zalety.

Skrywa sekrety.

Bywa gorąca, piękna

pachnąca.

Zimą okazać potrafi lód.

Białą pokrywa płachtą ziemię.

A z nieba spadają płatki, świecące niczym diamenty.

Gdy chmura gęsta przybywa.

Nastroju jest to mina.

Wściekła z piorunem tańczy,

tango namiętnie.

Błyski uwieczniają chwilę.

Liście kolorem przybrane

z wiatrem niosą wspomnienia.

Potem opadają na ziemię, jak upadłe anioły.

Radość zielenią okazuje.

Świeża wabi czaruje.

Kwitnące rośliny nowe życie wnoszą

wydaje się sympatyczna.

I właśnie wtedy najbardziej ją lubię.

„Nad Wisłą, na Urzeczu...”

Wystawa, przygotowana przez Państwowe Muzeum Etnograficzne i Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie (placówki samorządu województwa), pokazuje słabo znany region Urzecza, położony po obu stronach Wisły między Czerskiem a Warszawą, którego tradycje są związane z flisakami i osadnictwem olęderskim.

Ekspozycja trafiła w gościnę do Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. Stefana Woydy w Pruszkowie. Będzie można zobaczyć nie tylko stroje regionalne i zdjęcia, ale także

zabytki z wykopalisk z terenów Urzecza, obejmujące przedział czasowy ponad 10 tys. lat!

Wernisaż zaplanowano na 4 marca o godz. 15.00. Wystawa potrwa do 23 kwietnia. Wstęp wolny.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl